

DODATEK DO N^o 13.

Dnia 10 maja 1839.

NOWE DZIEŁA.

— Gabinet medalów polskich oraz tych które się dziejów Polski tyczą począwszy od najdawniejszych aż do końca panowania Jana III, (1513-1696) przez Edwarda Hr. Raczyńskiego. Wrocław, drukiem Fridlendera 1838, (w języku polskim i francuzkim, przekładu dopełnił Pan M. M.) 2 tomy in 4to. Tom I, str. 359. Tom II str. 397. W tomie pierwszym jest medalów od Nro 1-103 w drugim od 104-260. Największa część medalów glyptycznie na blachę przeniesionych zostało.

— Staraniem niespracowanego miłośnika literatury ojczyźstiej (mówimy tu o Edwardzie Raczyńskim), wydrukowaną została w Poznaniu: Wyprawa Jenerała Dąbrowskiego do Wielkiej Polski w roku 1794, przez jego samego opisana, (z jedną mapą); tudzież wyjątek z autobiografi jego. 1839 in 8vo str. 250.

— W Lesznie, drukiem Ernesta Gunthera wyszło tłómaczenie z niemieckiego: *Eustachiusz* powieść z pierwszych wieków Chrześcianaństwa. Przełożył ją X. Dąbrowski, Regens seminarium Gnieźnieńskiego.

— Nakładem Księgarni Polskiej w Paryżu, wydana została czwarta i piąta część Statystyki ogólnej Polski pod tytułem: *Statistique générale de la ville de Cracovie et de son territoire* (4e partie) *et Statistique générale du royaume de Gallicie* (5e partie), par *André Słowaczyński*. (fr. 2 dla Emigracji fr. 1 50).

P. Słowaczyński pracą swoją nad Statystyką Polski, zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność spółziomków. Jemu winniśmy najzupełniejszy jaki dotąd mamy Dykcyonarz Jeograficzno-statystyczny Polski, jego dziś staraniem zebrana i ułożona została

w pewien naukowy porządek, Statystyka Polski w języku francuzkim. Upowszechnić to dzieło między cudzoziemcami, jest to rozszerzać wśród nich dokładne wiadomości o naszym kraju, jest to jedyny środek sprostowania dotychczas jeszcze krążących najmylniejszych podań o Polsce, rozsianych po za granicą jej przez nieumiejętnych wędrowców — My taką ważność przywiązujemy do tej pracy P. Słowaczyńskiego, że ją dość zalecić niemiemy czytelnikom naszym.

— W Księgarni Polskiej złożona została na sprzedaż piękna litografija wyobrażająca w wizerunkach sławnych ludzi całą przeszłość Polski. Ramy otaczające kwadrat (format wielkiego arkusza in plano) ozdobione są także portretami. I tak w górze obok wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, po obu stronach obrazy patronów Polski, Litwy, Rusi: SS. Wojciecha, Stanisława, Kazimierza i Jozafata — Dalej idzie Bolesław wielki i Kazimierz wielki; poniżej na kolumnach wspierających wierzchnie ozdoby, widzimy portreta wojowników: Jana Tarnowskiego, Lwa Sapiehy, Jana Zamojskiego, Jana Chodkiewicza, Stan. Żółkiewskiego, Stef. Czarneckiego, Jana Sobieskiego; mężów sławnych nauką: Kopernika, Kochanowskiego, Piotra Skargi, Szamotulskiego muzyka; Lexickiego malarza Ign. Krasińskiego i Adama Mickiewicza. Srodek obrazu wystawia Warszawę osłoniętą drzewem wolności, którego gałęzie jakby laurem wieńczą głowy tych, co od chwili pierwszego podziału Polski starali się kraj od upadku zachować. Puławski, Kościuszko, Dąbrowski, Poniatowski i Skrzynecki, otoczeni są z jednej strony, reprezentantami patriotycznego naszego duchowieństwa (Sołtyk, Krasiński, Załuski, Woronicz, Skórkowski); z drugiej strony Wernyhora, Kiliński, Głowacki, Sierakowski i Gedrym wyobrażają klasę rolniczą i miejską. U spodu między herbem Polski i jej kartą jeograficzną, pobożny artysta złożył wyznanie swojej wiary politycznej, w formie modlitwy następującej.

« Boże Ojczy, który stworzyłeś człowieka wolnym, aby z własnej woli wybierając dobre, mógł sobie zasłużyć na wieczną nagrodę.

« Boże Synu, który zstąpiwszy, na świat umiłowałeś maluczkich, a potępiłeś Faryzeusze mówiąc : « Biada i wam zakonnym doktorom , albowiem obciążacie ludzi brzemiony, których unieść niemogą a sami się jednym palcem swym niedotykacie brzemion. »

« Boże Duchu , który natchnąłeś Apostoła mówiącego : « Albowiem wy wezwani jesteście do wolności bracia, tylko żebyście tej wolności nieobracali ku pozwalaniu ciała, ale przez miłość Ducha służcie jeden drugiemu. »

« Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad cierpiącą ludzkością. »

« Niech wiara święta przewodniczką w życiu codziennem chrześcijańskiem, niech wychowanie przystępne dla najuboższych, niech wreszcie własność i dobry byt dla wszystkich, o ile prowadzi do Twojej chwały, usposobią lud do bezpiecznego wejścia w porządek społeczny, zgodniejszy z duchem braterstwa co łączył pierwszych chrześcijan. »

« Niech w Polsce odrodzonój stanie jedność wiary i wolności na wzór dla całej Europy. »

« Matko Boska wstaw się za nami. Wszyscy święci przyczynicie się za nami. Amen.

(*Cena tej litografii jest fr. 1 50 dla emigracji fr. 1 z przesłaniem sous bande fr. 1 10.*)

— LA POLOGNE LITTÉRAIRE, traductions et imitations en vers de Krasicki, Niemcewicz, Brodziński, Mickiewicz etc. Précédées d'un précis historique de la Littérature Polonoise ancienne et moderne, par BOYER-NIOCHE.

Autor znany już w literaturze francuzkiej jako pisarz *bajek filozoficznych* i tłumacz *Fedra*, niniejszem dziełem wyplaca dług osobisty naszój Ojczyźnie. P. Boyer-Nioche, jeniec wojenny po kampanji 1812 r. zostawał lat kilka w Wilnie, i tam znalazł nasz obyczaj narodowy, gościnność spieszącą na spotkanie nieszcześcia. Wdzięczność P, Boyer-Nioche przyjęła delikatny, pochlebny dla Polski wyraz. Rozbit cesarskiej armji usiadłszy przy naszym ognisku pokochał nasz język i literaturę, a dziś, choć już dwadzieścia lat z górą ubiegło jak wrócił do Francji i do

wiejskiej zagrody, jeszcze wspomnienia owych czasów tyle go budzą, że oto używa pięknego talentu na przebieranie w strój francuzki utworów polskiej sztuki.

Autor poprzedził swe tłumaczenie dość obszernym wstępem opowiadającym dzieje polskiego piśmiennictwa. Obraz ten skreślony według pracy Michała Podczaszyńskiego, nie jest bez wielkiej zalety. Gdyby jednak autor miał myśl doprowadzić go kiedyś do zupełniejszych kształtów, do czego sami gotowi jesteśmy dostarczyć mu materiału, niech się stara skrócić nomenklaturę pisarzy, a wejść głębiej w ducha i pracę wyższych dowcipów co różnemi czasy wywarły wpływ potężny na umysłowe życie Polski. Jest bowiem wiele nazwisk we wstępie P. Boyer-Nioche które zaledwie należą do bibliografii powszechnej polskiej, ale nigdy niemogą mieć miejsca w historii literatury. Wolscy, Ignacy Tański, Tekla Łubieńska nie mają żadnego imienia w naszej poezji. Niegodziło się znów ograniczyć na rzuceniu mimochodem słowa pogardy Trembeckiemu. Trembecki był gorzej niż dworak, śpiewał morderców swęj Ojczyzny; przecież wypadało dodać, że to jest poeta, a mistrz języka i wierszowania — dotąd niezrównany.

Przekłady P. Boyer-Nioche są często bardzo szczęśliwe; zawsze wierne. Bajka Krasińskiego *Puhacze* jest wybornie oddana; w wierszu Brodzińskiego *do Eugenji* niedostrzedł śladu tłumaczenia, pod wyrażeniem naturalnem, rodzimem. Sonety Mickiewicza straciły swą formę, nie moc oryginału. Kilka głębokich przypowieści J. U. Niemcewicza przelało z ręcznie francuzkie pióro; ale tłumacz podorabiał im tak energiczne sensa moralne, że czcigodny Kasztelan zleknie się gdy swoje dzieła w tem przystrojeniu obaczy. Wyjątki z *Marji* której P. Boyer-Nioche obiecuje całkowity przekład, rokują nam szczęśliwą nadzieję, iż poemat ten ukaże się wreszcie dla Francji w swęj czarodziejskiej szacie, i tym sposobem wyjdzie poza zakres narodowej więtości. Do wytrwania w tęg ostatniej pracy, z całej duszy zachęcamy autora; będzie to zasługą dla Polski, dla niego samego chluba.

Wypis z listu z Pragi. «Przyjechał tu do Pragi p. Nowosielski, wysłany od rossyjsko-polskiego rządu celem obnazajomienia się z szkółkami dla małych ubogich dzieci u nas założonemi. Przez niego przysłał P. Maciejowski list od P. Lindego do P. Jungmana w którym polski lexykograf wysoko ocenia pracę tegoż w ułożeniu Czesko Niemieckiego Słownika.